

Sygn . akt II C 348/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca : SSR A. M.

Protokolant : staż. W. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko **A. A. z siedzibą w N. we Francji (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.701,10 zł (dwa tysiące siedemset jeden złotych dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. obciąża, tytułem części opłaty od pozwu, której nie miała obowiązku uiścić powódka oraz tymczasowo wyłożonych wydatków, na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi:

a) powódkę kwotą 925,68 (dziewięćset dwadzieścia pięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy), którą ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. (pierwszym) wyroku;

b) pozwanego kwotą 2.502,76 zł (dwa tysiące pięćset dwa złote siedemdziesiąt sześć groszy);

5. nakazuje zwrócić na rzecz powódki ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 339,78 zł (trzysta trzydzieści dziewięć złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych, uiszczonej w dniu 14 maja 2015 roku, zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).

Sygn. akt II C 348/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2013 roku M. P. (1), wniosła o zasądzenie od A. A. z siedzibą w N. we Francji (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 55.000,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. za krzywdę wyrządzoną w wyniku śmierci jej syna. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 6 lipca 2011 roku doszło do wypadku drogowego w wyniku, którego A. P. – syn powódki poniósł śmierć. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w

pozwany towarzystwie, które w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciło powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000,00 złotych (pozew k. 2-4)

Postanowieniem z dnia 20 maja 2013 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztu opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 750 złotych i oddalił wniosek w pozostałym zakresie (postanowienie k. 15-16)

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na uzasadnienie swego stanowiska wskazał, iż toku postępowania likwidacyjnego wypłacona została powódce kwota 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, które spełniło swą funkcję kompensacyjną (odpowiedź na pozew k. 30-33).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lipca 2011 roku doszło do wypadku drogowego z udziałem pojazdów mechanicznych. Kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas wykonywania manewru wyprzedzania ciągu pojazdów z nieustalonej przyczyny zjechał na pobocze, a następnie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Pasażer tego pojazdu - A. P. w wyniku tego zdarzenia poniósł śmierć na miejscu. Posiadacz pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za skutki zdarzeń z udziałem tego pojazdu w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym A. A. z siedzibą w N. we Francji (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

A. P. w chwili śmierci miał 42 lata. M. P. (1) była matką A. P. (bezsporne).

Przed śmiercią A. P., powódka mieszkała wraz ze swoim mężem, synem K. oraz wnuczką - M. P. (2) – starszą córką A. P.. Źródłem utrzymania powódki, tak jak obecnie, było świadczenie emerytalne. A. P., na 5 lat przed śmiercią zamieszkał w S. A., miejscowości oddalonej o około 30 kilometrów od miejsca zamieszkania powódki. Mieszkał tam wraz ze swoją partnerką M. B. i drugą córką N. (zeznania K. P. k. 62-64, zeznania M. P. (2) k. 71-72).

A. P. w związku z chorobą kardiologiczną pobierał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenie rentowe w kwocie około 300 zł miesięcznie, które przekazywał powódce na koszty utrzymania swojej starszej córki. A. P. prowadził działalność gospodarczą, której miesięczne dochody oscyływały na kwotę 4000-6000 złotych (zeznania M. B. k. 70-71).

Przed wypadkiem A. P., jego relacje z matką były bardzo dobre, wręcz przyjacielskie. Powódka widywała się z synem w weekendy, nadto A. P. odwiedzał matkę średnio raz w tygodniu, przed lub po pracy. Powódka często odwiedzała syna w jego domu w S. A., co było związane z pomocą przy opiece nad młodszą córką A. N.. Również w okresach letnich często przebywała w S. A. przez miesiąc lub dwa. A. P. w razie jakiś problemów, zawsze dzwonił do swojej matki, która służyła mu pomocą, radą. Pomagał także powódce w ten sposób, że kupował leki dla swojego ojca, zawoził go na wizyty lekarskie, do szpitala (zeznania powódki M. P. (1) k. 73-74, zeznania K. P. k. 62-64, zeznania M. B. k. 70-71, zeznania M. P. (2) k. 71-72). Gdy mąż powódki zaczął chorować A. P. był wsparciem dla powódki, zapewniał ją, że gdyby została sama, to wówczas on się nią zajmie (zeznania powódki M. P. (1) k. 73 – 74).

Powódka bardzo przeżyła śmierć syna, była załamana, przygnębiona, płacziwa, nic nie mówiła. Dopiero po pogrzebie zaczęła się odzywać, ale cały czas w rozmowie nawiązywała do zmarłego syna. Powódka do tej pory wraca myślami do A. P., czasami z nim rozmawia, roztrząsa ten wypadek. W domu ma zdjęcie syna, przy którym zapala świece. Latem powódka codziennie odwiedza jego grób, natomiast w innych porach roku czyni to średnio 2-3 razy w tygodniu. Powódka cały czas myśli o synu, nadal wzrusza się i płacze, gdy dotyka tematu A. P.. Po śmierci syna, powódka przestała się uśmiechać, straciła chęć do życia, zaczęła się leczyć na cukrzycę oraz nadciśnienie tętnicze. Powódka

miała także problemy ze snem, w związku z czym przyjmowała lekki nasenne (zeznania powódki M. P. (1) k. 73-74, zeznania K. P. k. 62-64, zeznania M. P. (2) k. 71-72).

Aktualny stan psychiczny powódki jest w związku przyczynowo – skutkowym z nagłą śmiercią syna, której skutki odczuwa do dnia dzisiejszego z uwagi na przedłużającą się reakcję żałoby. Rozmiar cierpienia powódki należy uznać jako znaczny. Jej stan emocjonalny jest gorszy wraz z upływem czasu. Występują u niej objawy stresu pourazowego, nastąpiło pogorszenie funkcjonowania psychologicznego i społecznego, szczególnie, że śmierć syna nastąpiła w sposób gwałtowny, co dodatkowo stanowi czynnik obciążający. Powódka w miarę sprawnie funkcjonuje w sytuacjach społecznych, jednak nadal śmierć syna wpływa na jej funkcjonowanie psychiczne, społeczne i samopoczucie (opinia biegłego psychologa k. 85-94).

Śmierć A. P. spowodowała u powódki wystąpienie reakcji żałoby, a później zaburzeń adaptacyjnych skutkujących długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5% ocenianego według punktu 10a) tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (opinia biegłego psychiatry k. 105-110)

Obserwowane u powódki M. P. (1) niewielkie zwyżki ciśnienia tętniczego krwi, bez przeprowadzanej poszerzonej diagnostyki kardiologicznej u osoby po 60-tym roku życia, z nadwagą 20 kg, należy wiązać z chorobą samoistną i niezwiązaną z przeżyciami spowodowanymi śmiercią syna w wyniku wypadku komunikacyjnego (opinia biegłego kardiologa k. 143-144).

Problemy psychiczne, stres związany ze śmiercią syna powódki prawdopodobnie przyczyniły się do przyspieszenia rozwoju cukrzycy ale nie do jej powstania (opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i diabetologii k. 159-160)

Pełnomocnik M. P. (2) zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty świadczeń związanych ze śmiercią A. P. na skutek zdarzenia z dnia 6 lipca 2011 roku. Zgłoszenie wpłynęło do pozwanego w dniu 29 sierpnia 2011 roku (zgłoszenie szkody k. 7-10 załączonych akt szkodowych).

Decyzją z dnia 7 grudnia 2011 roku (...) S.A. Oddział w Polsce przyznała i wypłaciła na rzecz M. P. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią syna A. P. (decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 244 załączonych akt szkodowych)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, depozycjach powołanych w sprawie świadków K. P., M. B. i M. P. (2), a także przesłuchaniu powódki. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleniu stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

W zakresie oceny stanu psychicznego powódki Sąd oparł się na opiniach biegłego psychologa oraz biegłego lekarza psychiatry. Natomiast ocenę ujawnionych u powódki somatycznych problemów zdrowotnych w zakresie ich powiązania ze stanem psychicznym po śmierci syna dokonał biegły z zakresu kardiologii oraz biegły lekarz chorób wewnętrznych i diabetologii.

Opinie powołanych w sprawie biegłych są rzetelne, fachowe, spójne i jako takie w pełni przydatne dla celów dowodowych. Biegli w sposób jasny i wyczerpujący udzielili odpowiedzi na wszystkie postawione w tezach dowodowych pytania, zaś wnioski zawarte w opiniach poprzedzone zostały badaniem powódki i pogłębionym wywiadem. Wnioski płynące z powyższych opinii wzajemnie ze sobą korespondują. Na marginesie wskazać należy, że żadna ze stron nie kwestionowała przywołanych opinii biegłych ani nie żądała ich uzupełnienia.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w znacznej części.

W przedmiotowej sprawie M. P. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, opierając swoje roszczenie na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c.

Sama zasada odpowiedzialności pomiędzy stronami nie była sporna. Spór dotyczył natomiast zasadności i wysokości należnego powódce świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie zaś do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny w stosunku do odpowiedzialności posiadacza (kierowcy) pojazdu, a ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia najpierw zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Przepis art. 34 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych enumeratywnie wymienia następstwa szkody wyrządzonej przez kierującego pojazdem mechanicznym, zawierając w tym zakresie katalog zamknięty dóbr osobistych podlegających kompensacie w ramach obowiązującego ubezpieczenia OC. Do dóbr tych należy śmierć oraz zdrowie człowieka. Ponadto należy mieć na uwadze, że ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, na co wskazuje przepis art. 35 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ustawa ta przyznaje uprawnienie poszkodowanemu w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, na co wskazuje przepis art. 19 ust. 1 przywołanej ustawy, co w niniejszej sprawie nastąpiło.

W realiach rozpoznawanej sprawy A. P. poniósł śmierć w wyniku wypadku samochodowego, do którego doszło z winy kierującego pojazdem, którym A. P. podróżował jako pasażer, który to kierujący miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC.

Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wyjaśnia powody, dla których odpowiedzialność ponosi zakład ubezpieczeń, lecz podstawą merytoryczną tej odpowiedzialności jest przepis art. 446 k.c. Stanowi on, że Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie, w wyroku z dnia 7 lipca 2009 roku, w sprawie o sygnaturze akt II AKa 44/09.

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Jednocześnie, na uwadze mieć należy, że wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie doprowadziło do uchylecia normy art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w judykatach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt II CSK 248/2010 oraz z dnia 11 maja 2011 r., w sprawie o sygnaturze akt I CSK 521/2010.

Zważyć również należy, że konstrukcja normy określającej możliwość przyznania zadośćuczynienia („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności co do możliwości zasądzenia wskazanego świadczenia, a każda odmowa musi być uzasadniona. W ocenie Sądu, co do zasady powódce należy się zadośćuczynienie, a kwota wypłacona przez pozwanego na rzecz powódki roszczeń tych nie zaspokoila.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Śmierć każdego człowieka jest zawsze okolicznością traumatyczną. Śmierć zawsze napawa smutkiem, żalem, niedowierzaniem, powoduje stres i traumę. Szczególnie bliscy zmarłego, członkowie jego rodziny odczuwają żal po stracie członka rodziny, gdy zaś śmierć ma charakter nagły, to poziom żalu jest niewątpliwie dużo wyższy. Do śmierci osoby bliskiej nie można się przygotować. Osoby najbliższe nawet w sytuacji ciężkiej i nieuleczalnej choroby członka swojej rodziny zawsze będą miały nadzieję jego powrotu do zdrowia. Niewątpliwie przeżywanie sytuacji traumatycznych stanowi indywidualną cechę każdego człowieka. Tym niemniej zasady doświadczenia życiowego uczą, że z tego powodu każdy człowiek odczuwa krzywdę, ból, cierpienie.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych związanych ze śmiercią bliskiej osoby – zarówno tych już doznanych, jak i tych, które zapewne pojawią się w przyszłości. Dla oceny zasadności przyznania zadośćuczynienia winien mieć ponadto znaczenie charakter relacji łączących uprawnionego ze zmarłym, czas trwania cierpień, stopień ich natężenia, ogólny stan psychiczny sprzed i po śmierci bliskiej osoby. Z drugiej strony wskazać należy, iż Sąd zgadza się z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 178/10 wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, w znacznej mierze pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń, bowiem aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Sąd Apelacyjny w przywołanym uzasadnieniu podniósł, że trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc mało przydatne w praktyce sądowej, zatem – jak dalej wskazywał Sąd Apelacyjny w Łodzi - Sądowi wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból, którego odczuwanie nie wymaga dowodu. Proponując kryteria ustalania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Ponadto wskazał, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

W orzecznictwie podnosi się również, iż zadośćuczynienie ma spełniać funkcję kompensacyjną, ma złagodzić stan psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, pomóc w dostosowaniu się do zmiany, w związku z zaistniałą sytuacją. Winno ono odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być wartością symboliczną (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 października 2015 roku, sygn. akt I ACa 423/15).

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, iż powódka niewątpliwie była osobą blisko związaną ze zmarłym A. P.. A. P. był dla powódki synem, z którym pozostawała w bardzo bliskich wręcz przyjacielskich relacjach. Powódka bardzo często odwiedzała A. P., również on bardzo często odwiedzał swoją matkę, często rozmawiali, wspierali się w problemach życia codziennego. Szczególnie A. P. był wsparciem dla powódki, nie tylko w aspekcie finansowym, kiedy jej mąż zaczął poważnie i ciężko chorować. Co więcej zmarły A. P. deklarował, że zajmie się powódka po śmierci jej męża. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii sądowo-psychologicznej wynika, iż nagła i niespodziewana śmierć syna przekroczyła możliwości adaptacyjne powódki, u której stwierdzono przedłużającą się reakcje żałoby, objawy stresu pourazowego, pogorszenie funkcjonowania

psychologiczno - społecznego. Biegły psychiatra stwierdził u powódki wystąpienie przedłużonej reakcji żałoby, zaburzeń adaptacyjnych, skutkujących powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %.

Jak wynika zarówno z zeznań świadków oraz opinii sądowo-psychologicznej przedłożonej do akt sprawy, powódkę łączyły z A. P. silne więzi emocjonalne. Mimo upływu czasu od śmierci syna powódka nadal odczuwa stratę, z którą nie może sobie poradzić, o czym świadczy chociażby fakt, iż rozpamiętuje zdarzenie wypadku, zapala świece przed zdjęciem zmarłego syna, w okresie letnim codziennie chodzi na jego grób, zaś w pozostałych porach roku średnio co drugi dzień. Nadto zasygnalizować należy, iż w skutek śmierci syna pogorszył się nie tylko stan psychiczny powódki ale również jej somatyczny stan zdrowia, czego dowodem są wnioski płynące z opinii biegłego lekarza diabetologa, który podał, iż co prawda jednostka chorobowa jaką jest cukrzyca nie powstała na skutek traumatycznego zdarzenia, jakim bez wątplenia była śmierć syna powódki, jednakże z uwagi na towarzyszące temu zdarzeniu przeżycia powódki i związany z tym stres, zasadnym jest uznanie, iż przyczyniło się to do przyspieszenia przebiegu, rozwoju choroby.

Z pola widzenia Sądu nie umknął również fakt, iż w odniesieniu do roszczeń opartych na podstawie art. 446 § 4 k.c., podkreśla się, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić oraz średniego przewidywanego czasu życia zmarłego członka rodziny. Bowiern jak już wskazano zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Zmarły A. P. był osobą w sile wieku, miał bowiem 42 lata.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, że adekwatną kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł. Sumę jednakże należnego zadośćuczynienia należało pomniejszyć o wypłaconą już w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 10.000,00 zł. W rezultacie zasądzeniu podlegała kwota 40.000,00 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako wygórowane o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Na marginesie wskazać należy, iż kwota zadośćuczynienia przyznana na rzecz powódki w niniejszej sprawie stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie jest, w ocenie Sądu, nadmiernie wysokie.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w przepisie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, jak to stanowi przepis art. 481 § 2 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wystosowanego przez wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Stosownie do brzmienia art. 14 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie pozwany potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody powódki w dniu 29 sierpnia 2011 roku. Dysponując niezbędnym materiałem do ustalenia zadośćuczynienia, pozwany odmówił wypłaty należnego powódce zadośćuczynienia ponad kwotę 10.000 zł. Przyjąć w tych warunkach można, że wskazany powyżej 30-dniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia upłynął w dniu 28 września 2011 roku. Pełnomocnik powódki żądał naliczania odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem od dnia 7 grudnia 2011 roku. W tym stanie rzeczy, będąc związanym granicami pozwu, a to z mocy art. 321 k.p.c., odsetki ustawowe zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, by nie naruszać normy

art. 321 k.p.c., co miałyby miejsce gdyby Sąd jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych wskazał dzień wcześniejszy niż wskazany przez powódkę w jego żądaniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o dyspozycje art. 100 kpc, który przewiduje zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powódka żądała zadośćuczynienia w kwocie 55.000 zł. Sąd zasądził zaś na jej rzecz kwotę 40.000 zł. Zatem powódka wygrała sprawę w 73%. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 8.678,22 zł. Na koszty procesu w kwocie 5044,22 zł poniesione przez powódkę, złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 750 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł i zaliczka na wynagrodzenie biegłych sądowych w kwocie 660,22 złotych. Natomiast koszty procesu poniesione przez pozwanego obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł. Zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwota 2.701,10 zł uwzględnia procent w jakim powódka wygrała sprawę, koszty poniesione w toku procesu przez obie strony i stanowi różnicę między kosztami należnymi, a poniesionymi.

W toku procesu Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty w łącznej kwocie 3.428,44 złotych, w tym kwotę 2.000 złotych tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia, której powódka była zwolniona oraz 1.428,44 zł wydatków z tytułu wynagrodzenia biegłych sądowych. Z uwagi na wynik postępowania Sąd, na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., obciążył powódkę kwotą 925,68 złotych, którą nakazał ściągnąć z zasądzonego na jej rzecz roszczenia, oraz pozwanego kwotą 2.502,76 złotych, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych.

Na podstawie art. 84 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), Sąd zwrócił powódce ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 339,78 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.